

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI Z OŚWIĘCIMIA W TEN WEEKEND DWUKROTNIĘ URATOWALI ŻYCIE

Data publikacji 03.08.2020

Podczas minionego weekendu starszy sierżant Paweł Jarosz oraz sierżant Adam Bednarczyk z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu, podjęli skuteczne działania, w trakcie których uratowali życie dwóch mężczyzn. W sobotę wynieśli mężczyznę z zadymionego mieszkania, a w niedzielę rozmawiając z 47-letnim mieszkańcem gminy Oświęcim, odwiedli go od targnięcia się na własne życie.



Do pierwszego zdarzenia doszło w sobotnie popołudnie (1.08.2020). Tuż po godz. 15.00 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie od mieszkańców dotyczące kłębow dymu wydobywających się z otwartych okien mieszkania w jednym z bloków na Osiedlu Chemików w Oświęcimiu. Najbliżej miejsca zdarzenia było dwóch policjantów z ognia patrolowo-interwencyjnego. Mundurowi błyskawicznie dotarli pod wskazany adres. Po wejściu do klatki schodowej szybko zlokalizowali mieszkanie, w którym doszło do pożaru. Drzwi wejściowe były zamknięte, więc policjanci wyważyli je, a następnie zachowując względy bezpieczeństwa, weszli do wnętrza. Podczas sprawdzania mieszkania w jednym z pomieszczeń odnaleźli leżącego na kanapie nieprzytomnego mężczyznę. Mundurowi natychmiast wynieśli go z mieszkania. Jeden z policjantów pozostał przy mężczyźnie, monitorując jego funkcje życiowe, a drugi wbiegł ponownie do mieszkania i ugasił źródło zadymienia, którym były palące się na kuchence garnki. W tym przypadku błyskawiczna interwencja policjantów pozwoliła na uratowanie życia mężczyzny, którym zajęli się wezwanie na miejsce ratownicy medyczni.

Z kolei w niedzielę (2.08.2020) o godzinie 17.30, policjanci starszy sierżant Paweł Jarosz oraz sierżant Adam Bednarczyk, otrzymali zgłoszenie, aby pilnie udać się do jednej z podoświęcimskich miejscowości, gdzie mężczyzna wybiegł z domu z zamiarem popełnienia samobójstwa. Mundurowi w kilka chwil byli na miejscu, a dzięki wskazówkom podanym przez członków rodziny w kompleksie leśnym szybko zlokalizowali 47-latkę. Niestety mężczyzna stał kilka metrów nad ziemią na tzw. ambonie, dla myśliwych grożąc samobójstwem. Policjanci zaczęli rozmawiać z mężczyzną, który po kilkudziesięciu minutach pozwolił im podejść. Mundurowi bezpiecznie sprowadzili go na dół i oddali pod opiekę ratowników medycznych.

(KWP w Krakowie / kp)